

Ks. Piotr Steczkowski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Małżeństwo cywilne katolików – jego walor kanoniczny i możliwość uznania

Wstęp

Wobec tak sformułowanego tematu należy najpierw ustalić jego zakres znaczeniowy. Należy zatem na wstępie wyjaśnić pojęcia, które zostały użyte w tytule i będą używane w tekście. Ich zakres znaczeniowy może być bowiem różny.

Pierwszym terminem jest pojęcie „małżeństwo cywilne”. Może być ono rozumiane w podwójnym znaczeniu. Po pierwsze, wyrażenie to może oznaczać zawarcie związku małżeńskiego przed urzędnikiem państwowym w formie i pod warunkami przepisanyymi przez prawo państwowe, z określonymi przez to prawo skutkami¹. W drugim znaczeniu wyrażenie „małżeństwo cywilne” może być rozumiane jako związek osób zawarty w innej formie, któremu jednak prawo państwowe nadaje ten sam status prawny co związkowi zawartemu przed urzędnikiem państwowym². Czasem do zawartego w ten sposób małżeństwa używa się określeń „małżeństwo cywilnie ważne” albo „małżeństwo ze skutkami cywilnymi”. W porządkach prawnych niektó-

¹ Tak, jak o tym stanowi np. polski *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* [dalej: KRO], 25.02.1964 r., art. 1 § 1. (Dz.U.1964.9.59 wraz z późn. zmianami).

² Prawo polskie przewiduje możliwość zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej ze skutkami cywilnymi. Por. KRO, art.1 § 2.

rych państw z małżeństwem zostały prawnie zrównane innego typu związki, określane przeważnie mianem „związki partnerskie”. Odnosi się to także do związków osób tej samej płci. Otóż, w poniższych rozważaniach zakres znaczeniowy wyrażenia „małżeństwo cywilne” zostaje ograniczony do pierwszego z wymienionych powyżej znaczeń. Innymi słowy, przez pojęcie „małżeństwo cywilne” będzie się rozumieć związek zawierany wyłącznie w formie państwowej.

Drugim pojęciem wymagającym doprecyzowania w kontekście sformułowanego tematu jest pojęcie „katolik”. Doprecyzowanie to obejmuje dwa aspekty: substancjalny i kontekstualny. Pod względem substancjalnym pojęcie to jest określone przez normy prawa kanonicznego. Należy wziąć pod uwagę przede wszystkim normy kan. 204 §§ 1 i 2, kan. 205, oraz kan. 96 KPK. W oparciu o te normy za katolika należy uznać osobę, która przyjęła sakrament chrztu i pozostaje złączona ze wspólnotą kościelną więzami wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego. Taki człowiek staje się w Kościele katolickim podmiotem praw i obowiązków, które może wykonywać zgodnie z przepisami prawa. Warto przy tym zauważyć, że złączenie ze wspólnotą Kościoła może dokonać się na dwa sposoby – albo przez przyjęcie chrztu św. w Kościele katolickim, albo przez obrzęd przyjęcia ważnie ochrzczonego do Kościoła katolickiego. Bardzo istotnym skutkiem przynależności do Kościoła katolickiego jest obowiązek podlegania ustawom czysto kościelnym, o czym stanowi kan. 11 KPK.

Jeśli chodzi o doprecyzowanie w aspekcie kontekstu niniejszego opracowania, to należy zauważyć, że pojęcie „katolik” zostało użyte w liczbie mnogiej. Mogłoby to sugerować, że przedmiotem refleksji będą małżeństwa zawarte w formie cywilnej przez dwoje katolików. Mając jednak na uwadze normę kan. 1059 KPK³, przedmiotem rozważań należy uczynić także te małżeństwa zawierane w formie cywilnej, w których tylko jedna ze stron je zawierających jest katolicka.

W tym miejscu na podkreślenie zasługuje fakt, iż od momentu publikacji przez papieża Benedykta XVI motu proprio *Omnia in mentem* z 26 października 2009 r., na którego mocy została zmieniona treść m.in.

³ „Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tego małżeństwa”.

kan. 1086 § 1, kan. 1117 oraz kan. 1124 KPK, nie ma już żadnego znaczenia prawnego formalny akt wystąpienia z Kościoła⁴.

Zatem podsumowując, należy stwierdzić, iż przedmiotem refleksji będą małżeństwa zawierane w formie cywilnej, w których przynajmniej jedna ze stron jest katolicka, mająca bądź nie, przeszkody do zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej. Nie będą przedmiotem analizy małżeństwa zawierane przez katolików w innych formach, które wywołują skutki cywilne, bądź też ich związki innego rodzaju, które prawo cywilne rozmaitych państw zrównuje prawnie z małżeństwem cywilnym.

Celem opracowania będzie przedstawienie waloru kanonicznego tego typu małżeństw, co obejmuje również wskazanie na skutki kanoniczne dla katolików je zawierających, oraz problematyki związanej z możliwością ich uważnienia według norm kan. 1156 – 1165 KPK.

1. Walor małżeństwa cywilnego w doktrynie Kościoła

W historii chrześcijańskiej Europy istnieją różne okresy, w których małżeńskie prawo państwowe i kościelne zmieniało swój zakres. W pierwszych wiekach po Chrystusie Kościół uznawał władzę świecką nad małżeństwem właściwie we wszystkim, co tylko nie sprzeciwiało się nauce Objawienia. Małżeństwo jako sakramentalny znak istniało w postaci błogosławieństwa małżonków⁵.

Małżeńskie prawo kanoniczne kształtowało się na wzór prawa rzymskiego. W okresie dojrzałego średniowiecza (X–XII w.) wykrystalizowała się zasada, zgodnie z którą małżeństwo z uwagi na sakralny i sakramentalny charakter miało podlegać wyłącznej jurysdykcji Kościoła. Zasada ta została zmieniona pod wpływem reformacji. Od tego momentu rozpoczyna się proces desakralizacji małżeństwa. Instytucja małżeństwa zaczyna powracać pod jurysdykcję prawa państwowego. Najbardziej kontrowersyjnym efektem tego procesu było wprowadzenie dla katolików obligatoryjności zawierania małżeństwa cywilnego. Stało się tak przez wprowadzenie zasady „*cuius regio eius religio*”. Pierwsze próby wprowadzania obowiązku małżeństw cywilnych miały miejsce w następujących krajach: Holandia – 1580 r., Anglia – 1653 r., Francja – 1787 r., Włochy – 1865 r., Niemcy – 1875 r., Węgry – 1894. Po tych zmianach praw-

⁴ Bliższa analiza znaczenia tych zmian nastąpi w dalszej części artykułu.

⁵ Por. J. Gaudemet, *Il matrimonio in Occidente*, Torino 1989, s. 45–46.

nych jedynie małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego miało być uznawane w państwowym porządku prawnym⁶.

Zdecydowana reakcja Magisterium Kościoła na te tendencje nastąpiła po ukazaniu się XIX-wiecznych kodeksów cywilnych, w których nie tylko sankcjonowano konieczność zawierania małżeństw cywilnych przez wszystkich obywateli, ale także zaczęto wprowadzać rozwody. Istotnym dokumentem, ilustrującym stanowisko Kościoła wobec małżeństw cywilnych katolików, jest instrukcja Św. Penitencjarii z 15 stycznia 1866 r.⁷. Z dokumentu tego wynika w sposób jednoznaczny, iż małżeństwo cywilne katolików jest uznawane za nieistniejące i zrównane z konkubinatem. Świadczą o tym słowa użyte w dokumencie, iż akt cywilny wobec Boga i Jego Kościoła nie może być uznany nie tylko za sakrament, ale nawet za kontrakt⁸. Jednak dla dobra wiernych, w celu uniknięcia kar oraz oddalenia niebezpieczeństwa poligamii, Stolica Apostolska wyraża zgodę na dokonanie aktu cywilnego, jednakże po legalnym zawarciu małżeństwa kanonicznego⁹.

Wiek XX charakteryzuje się wysiłkami zmierzającymi do zbliżenia Kościoła i państwa, gdy idzie o regulacje prawne dotyczące małżeństw cywilnych. Z jednej strony, Kościół dzięki systemowi nowoczesnych konkordatów stara się zapewnić skutki cywilne małżeństwom wiernych zawieranych w formie kanonicznej. Z drugiej strony, w obliczu narastającego kryzysu instytucji małżeństwa nadaje coraz większe znaczenie moralne małżeństwom cywilnym. W sposób najbardziej wyraźny zostało wyrażone to w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, gdzie czytamy m.in.:

Coraz więcej jest takich przypadków, że katolicy ze względów ideologicznych lub praktycznych wolą zawrzeć tylko ślub cywilny, odrzucając lub przynajmniej odkładając ślub kościelny. Sytuacji tych ludzi nie można stawiać na równi z sytuacją tych, którzy współżyją bez żadnego związku, tu bowiem istnieje przynajmniej jakieś zobowiązanie do określonej i prawdopodobnie trwałej sytuacji życiowej, chociaż często decyzji tej nie jest obca perspektywa ewentualnego rozwodu. Chcąc publicznego

⁶ Por. tamże, s. 287–291.

⁷ Por. H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum* [dalej: DS], red. P. Hünermann, Bologna 1996, nn. 2990–2993.

⁸ „Atque hinc facile deducere poterunt, civilem actum coram Deo eiusque Ecclesia, nedum ut sacramentum, verum nec ut contractum haberi ullo modo posse”. DS 2992.

⁹ Por. DS 2993.

uznania ich związku przez państwo, pary te wykazują gotowość przyjęcia, obok korzyści, także zobowiązań¹⁰.

Stanowisko to zostało uznane za wyraz pasterskiej troski wobec tych, którzy z różnych przyczyn poprzestają jedynie na zawarciu małżeństwa cywilnego. Podkreślano zwłaszcza wyraźne odróżnienie małżeństwa cywilnego od zwykłego konkubinatu¹¹.

Jeszcze więcej zrozumienia i duszpasterskiej troski wyraża Kościół wobec tych, których małżeństwo kanoniczne uległo rozkładowi bez ich poważnej winy moralnej, a oni sami zawarli nowy związek cywilny ze względu na wychowanie dzieci. Świadczy o tym fakt, iż takie osoby mogą uczestniczyć w życiu Kościoła w sposób im właściwy, a nawet w określonych okolicznościach i po spełnieniu określonych warunków mogą zostać dopuszczeni do komunii św.¹².

Dowartościowanie moralne instytucji małżeństwa cywilnego w nauczaniu Kościoła uwidacznia się zwłaszcza w kontekście zmian w prawie państwowym, które zmierzają do zrównania prawnego małżeństwa z tzw. „wolnymi związkami”, obejmującymi także związki homoseksualne. Magisterium Kościoła w sposób jednoznacznie negatywny odnosi się do tych tendencji, przestrzegając polityków katolickich przed udzielaniem poparcia dla takich rozwiązań¹³.

Przywołane powyżej wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła nie oznaczają jednak, że nastąpiła jakaś zasadnicza zmiana w ocenie moralnej związków cywilnych katolików, zwłaszcza tych, którzy nie są związani żadną kanoniczną przeszkodą do zawarcia małżeństwa kanonicznego. Katolicy, którzy pozostają w takich związkach, nie mogą uczestniczyć w pełni w życiu Kościoła, a przede wszystkim nie mogą być dopuszczani do sakramentów świętych¹⁴.

¹⁰ Jan Paweł II, adhortacja apostołska *Familiaris consortio* (dalej: FC), 22.11.1981, n. 82.

¹¹ Por. A. M. Brunet, *La relevancia canonica del matrimonio civil a la luz de la teoria general del acto juridico. Contribucion teorica a la experiencia juridica chilena*, Roma 2002, s. 273–279.

¹² Por. FC 84; Kongregacja Nauki Wiary, list *Annus Internationalis Familiae*, 14.09.1994.

¹³ Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”*, 21.11.2000, n. 16–18.

¹⁴ „Chociaż osoby te trzeba traktować z wielką miłością i zainteresować je życiem wspólnot kościelnych, to jednak niestety, pasterze Kościoła nie mogą dopuścić ich do sakramen-

2. Wolor małżeństwa cywilnego katolików w prawie kanonicznym

Doktryna kanoniczna winna zawsze odzwierciedlać ustalenia Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, a normy kanoniczne spełniać rolę „pasa transmisyjnego” umożliwiającego połączenie nauczania i dyscypliny kościelnej. Należy zatem przyjrzeć się, w jaki sposób małżeństwo cywilne katolików było i jest traktowane przez porządek kanoniczny.

Punktem wyjścia dla tych rozważań musi być decyzja Soboru Trydenckiego o nałożeniu na wiernych obowiązku zawierania małżeństw w formie kanonicznej pod rygorem nieważności, jeśli forma ta nie zostanie zastosowana lub zachowana¹⁵. Zgodnie z treścią tegoż dekretu małżeństwa tych, którzy byli zobowiązani do zachowania formy kanonicznej, były uznawane za nieważne. Stąd też przed promulgacją Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. (CIC) małżeństwo cywilne takich osób nie miało nawet odbicia ani żadnej figury w porządku kanonicznym. Małżeństwo cywilne katolików nie mogło też być uznawane za małżeństwo mniemane (*matrimonium putativum*), jak to precyzyjnie wyłożył Wernz¹⁶.

Ta doktryna została potwierdzona przez normę kan. 1015 § 4 CIC, który stanowił: „*matrimonium invalidum dicitur putativum, si in bona fide ab una saltem parte celebratum fuerit, donec utraque pars de eiusdem nullitate certa evadat*”. Z tak sformułowanej normy nie wynikało jasno, czy małżeństwo cywilne mogło stać się podstawą małżeństwa mniemanego. Wątpliwość dotyczyła słowa „*celebratum*”. Wątpliwość ta została rozstrzygnięta przez interpretację autentyczną z dnia 26 stycznia 1949 r., w której Komisja ds. autentycznej interpretacji CIC odpowiedziała w sposób twierdzący na pytanie, czy słowo „*celebratum*” należy rozumieć wyłącznie w odniesieniu do małżeństw zawieranych *coram Ecclesia*¹⁷. Ta odpowiedź była równoznaczna z uznaniem, że małżeństwo mniemane może się zrodzić wyłącznie z nieważnego małżeń-

tów”. FC 82; por. także: Katechizm Kościoła Katolickiego (dalej: KKK), wyd. polskie, Poznań – Warszawa 1994, n. 1650–1651.

¹⁵ Por. Sobór Trydencki, 24 sesja, dekret *Tametsi*, 11.11.1563, [w]: *Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. IV, Kraków 2005, s. 721–725.

¹⁶ W drugim wydaniu swego dzieła *Ius Decretalium* z 1911 r. pisze tak: „*Matrimonium civile, si celebratur a sponsis formae ecclesiasticae subiectis, nec figuram habet matrimonii nec vim habet matrimonii putativi*”. F. X. Wernz, *Ius Decretalium*, Romae 1911, n. 211.

¹⁷ Por. „*Acta Apostolicae Sedis*” (dalej: AAS), R. XLI, 1949, s. 158.

stwa, ale zawieranego w formie kanonicznej przez tych, którzy są do niej zobowiązani. Pośrednio natomiast oznaczała, że w porządku kanonicznym małżeństwo cywilne katolików nie może być uznane za istniejące.

Jeszcze bardziej wyraźnym wskazaniem, że w porządku kanonicznym małżeństwo cywilne katolików nie istnieje, była odpowiedź Komisji ds. interpretacji autentycznej CIC z 16 października 1919 r. Komisja stwierdzała w niej, iż w przypadkach: 1) małżeństwa dwojga katolików zawieranego tylko w formie cywilnej, 2) małżeństwa strony katolickiej z protestancką zawieranego w Kościele protestanckim zgodnie z rytym protestanckim, oraz 3) małżeństwa apostatów zawieranego tylko w formie cywilnej albo w rycie niekatolickim nie ma potrzeby przeprowadzania procesu sądowego ani też interwencji obrońcy węzła małżeńskiego w celu stwierdzenia stanu wolnego stron, które tego typu małżeństwa zawarły. Może to bowiem zostać rozstrzygnięte przez ordynariusza lub proboszcza w konsultacji z ordynariuszem, przy zastosowaniu procedury przedmałżeńskiego badania kanonicznego, o której mowa w kan. 1019 – 1034 CIC¹⁸.

A zatem katolicy, którzy zawarli związek cywilny, a następnie otrzymali rozwód, mogli zostać dopuszczeni do zawarcia małżeństwa kanonicznego na tej samej zasadzie co osoby stanu wolnego, tzn. po uprzednim zwykłym przedmałżeńskim badaniu kanonicznym.

Jak już była o tym mowa wyżej, w okresie posoborowym nauczanie Kościoła dowartościowało instytucję małżeństwa cywilnego w ogóle. Te tendencje znalazły swoje odbicie w pracach nad nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego. W trakcie prac Komisji, w schemacie z 1980 r. przygotowanym na posiedzenie plenarne w październiku 1981 r., znalazła się propozycja dołączenia do dotychczasowego kanonu 1015 odrębnego paragrafu, który w jasny sposób miałby nadać małżeństwu cywilnemu katolików status małżeństwa kanonicznie nieważnego. Propozycja ta brzmiała w sposób następujący: „*Matrimonium invalidum intellegitur etiam matrimonium civile, quod est propter defectum formae canonicae invalidum*”¹⁹.

Tej propozycji w sposób wyraźny sprzeciwił się kard. König. Argumentował on, że taka norma kanoniczna nie koresponduje zarówno z tradycyjną

¹⁸ Por. AAS, R. XI, 1919, s. 479.

¹⁹ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema 1980 r.*, can. 1014 § 4.

doktryną, jak i z nowym prawem procesowym, w którym małżeństwo cywilne katolików jest uznawane za nieistniejące, a co za tym idzie, nie przewiduje się żadnego procesu nieważności dla tychże małżeństw. Odpowiedź Sekretariatu na uwagi kard. Königa była pozytywna. Postanowiono wycofać się z tej propozycji, argumentując, że taka norma mogłaby prowadzić do błędnych wniosków (zapewne chodziło o dowartościowanie, tym razem kanoniczne, małżeństw cywilnych katolików), oraz że brak takiej normy w żadnym razie nie stoi na przeszkodzie do udzielania tego typu małżeństwom uważnienia w związku w poszczególnych przypadkach²⁰.

Ostatecznie norma kan. 1061 § 3 KPK jest identyczna z normą kan. 1015 § 4 CIC. Biorąc pod uwagę przedstawioną powyżej historię jej pozostawienia w niezmienionej formie, należy wyciągnąć wniosek, że nie została w żaden sposób zmieniona doktryna kanoniczna odnośnie do małżeństwa cywilnego katolików. A zatem, także pod rządami nowego KPK małżeństwo takie uznawane jest za niezdolne do bycia podstawą małżeństwa mniemanego i za nieistniejące w porządku kanonicznym. Takie rozwiązanie zostało uznane przez niektórych kanonistów za zmarnowaną szansę adekwatnego wyrażenia w języku kanonicznym doktryny pastoralnej zawartej w adhortacji *Familiaris consortio*²¹.

W normatywie kodeksowej pewną niejasność w omawianej materii wprowadziła treść kan. 1686 KPK, który zmieniając kan. 1990 CIC, rozciągnął możliwość procesu dokumentalnego o stwierdzenie nieważności małżeństwa na przypadki małżeństw nieważnych ze względu na brak formy prawnej. Jednak i ta niejasność została szybko rozwiana przez interpretację autentyczną z 11 lipca 1984 r. Potwierdziła ona, że do stwierdzenia stanu wolnego tych, którzy są zobowiązani przez prawo do formy kanonicznej, a którzy zawarli małżeństwo w formie cywilnej lub innej wyznaniowej, nie jest konieczny proces sądowy dokumentalny, ale zwykle kanoniczne badanie przedmałżeńskie według norm kan. 1066 – 1067 KPK²².

²⁰ Por. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Relatio complectens synthesim animadversionum ab Em. mis atque Exc. mis Patribus Commissionis ad Novissimum Schema Codicis Iuris Canonici exhibitatum, cum responsionibus a Secretaria et Consultoribus datis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1981, s. 214.

²¹ Por. A. M. Brunet, *La revelancia canonica del matrimonio civil...*, dz. cyt., s. 279–285.

²² Por. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando, *Responsa ad proposita dubia*, AAS, R. LXXVI, 1984, s. 747.

Rozwiązanie to zostało w sposób ostateczny przypieczętowane przez normę zawartą w art. 297 § 2 instrukcji *Dignitas connubii*, która stanowi, iż w odniesieniu do stron, które usiłowały zawrzeć małżeństwo cywilne, będąc zobowiązanymi na mocy kan. 1117 do zachowania formy kanonicznej, ma być zastosowany art. 5 § 3 tejże instrukcji. Artykuł ten wprost stanowi, iż do stwierdzenia stanu wolnego takich osób wystarcza przeprowadzenie kanonicznego badania przedmałżeńskiego²³.

3. Małżeństwo cywilne a kanoniczna instytucja uważnienia małżeństwa

W celu dokonania analizy relacji pomiędzy małżeństwem cywilnym katolików a kanoniczną instytucją uważnienia małżeństwa, należy najpierw przywołać podstawowe zasady, w oparciu o które ustawodawca kościelny skonstruował normy rządzące tą instytucją.

3.1. Instytucja uważnienia

Instytucja uważnienia małżeństwa należy niewątpliwie do najbardziej kompleksowych zagadnień kanonicznego prawa małżeńskiego. Wynika to m.in. z faktu, iż ma za sobą długą historię. Wystarczy wspomnieć, że w momencie wprowadzania przez Sobór Trydencki obligatoryjnej formy kanonicznej dla zawarcia małżeństwa w sposób ważny instytucja uważnienia istniała już w obydwu znanych nam dzisiaj formach, tzn. jako uważnienie zwykłe i jako uważnienie w związku. Uważnienie zwykłe następowało w momencie ustąpienia przeszkody małżeńskiej lub uzyskania ważnej dyspensy od niej. Natomiast uważnienie w związku powodowało powstanie węzła małżeńskiego od momentu udzielenia dyspensy od przeszkody małżeńskiej, z jednoczesnym uznaniem innych skutków kanonicznych – a chodziło tu zwłaszcza o legalizację potomstwa – od momentu celebracji małżeństwa. Jako że nie istniała wówczas norma prawa czysto kościelnego, która nakazywałaby ponowienie zgody małżeńskiej, uważnienie zwykłe mogło dokonywać się na mocy istnie-

²³ Por. Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, instrukcja *Dignitas connubii* (dalej: DC), art. 5 § 3; art. 297 § 2.

nia *affectio maritalis*, czyli woli pozostawania mężem i żoną wyrażonej w jakikolwiek zauważalny sposób²⁴.

Wprowadzenie obligatoryjnej formy kanonicznej spowodowało znaczące, chociaż ewolucyjne zmiany w samej instytucji uważnienia. Zmiany te znalazły swoje odzwierciedlenie w normach obydwu kodeksów. Z analizy aktualnie obowiązujących norm wyłaniają się pewne reguły, które ustawodawca kościelny przyjął jako nienaruszalne. I tak, co do zasady, została wykluczona możliwość uważnienia automatycznego. W przypadku *sanatio in radice* wymagana jest interwencja władzy kościelnej. Natomiast w przypadku *convalidatio simplex* wymagany jest świadomy udział przynajmniej jednej ze stron²⁵.

Ponadto, w przypadku uważnienia zwykłego, co do zasady wymagane jest ponowienie zgody małżeńskiej (*renovatio consensus*), przynajmniej przez stronę świadomą przeszkody zrywającej. Nie może natomiast być mowy o tego typu ponowieniu zgody małżeńskiej przy uważnieniu zwykłym małżeństwa nieważnego z powodu braku zgody małżeńskiej albo braku formy kanonicznej²⁶. W przypadku pierwszym jest to rzecz oczywista – nie można dokonać ponowienia zgody małżeńskiej, gdy tej zgody w ogóle nie było albo była wadliwa²⁷. Natomiast jeśli chodzi o kwestię uważnienia zwykłego małżeństwa nieważnego z powodu braków formy (*ob defectum formae*), to sam tekst kan. 1160 nie mówi o konieczności odnowienia zgody małżeńskiej, ale o konieczności zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej²⁸. Jeżeli przywołać ponadto treść kan. 1107, który stanowi, iż w przypadku zawarcia małżeństwa nieważnie z powodu zaistnienia przeszkody lub braku formy należy domniemywać, że wyrażona zgoda małżeńska trwa, dopóki nie będzie pewności jej odwołania, to powinno być jasne, że nie można interpretować kan. 1160 w taki sposób, jakoby konieczne było ponowienie zgody małżeńskiej. Nie wszyscy w doktrynie podzielają ten pogląd, o czym dokładniej zostanie powiedziane poniżej.

²⁴ Por. U. Navarrete, *A proposito del decreto del S. T. della Segnatura Apostolica del 23 novembre 2005*, „Periodica de re canonica” (dalej: „Periodica”), R. XCVI, 2007, z. 2, s. 326–327.

²⁵ Por. tamże, s. 328–329.

²⁶ Por. tamże, s. 334.

²⁷ Kan. 1159 KPK nie pozostawia wątpliwości, używając wyrażenia „iam consentiat”.

²⁸ Por. kan. 1160 KPK, gdzie mówi się: „contrahi denuo debet forma canonica”, a nie np. „consentire denuo debet forma canonica”.

W przypadku uważnienia małżeństwa w związku co do zasady nie jest wymagane ponowienie zgody małżeńskiej. Warunkiem bowiem dokonania takiego uważnienia jest zaistnienie konsensusu małżeńskiego z obydwu stron i nieodwołanie go przez żadną z nich do czasu udzielenia uważnienia. Uważnienie w związku zawiera w sobie dyspensę od przeszkody zrywającej albo od formy kanonicznej, w zależności od tego, co było przyczyną nieważności małżeństwa²⁹.

Jak łatwo zauważyć, z tego bardzo pobieżnego omówienia obydwu form uważnienia wynika, że istnieją pomiędzy nimi zasadnicze różnice, które nie pozwalają na wymienne używanie tych form w celu dokonania uważnienia małżeństwa.

3.2. Uważnienie małżeństwa cywilnego

W świetle tego, co zostało wyżej przywołane, należy postawić kwestię zasadniczą: czy małżeństwo cywilne katolików może podlegać uważnieniu, a jeśli tak, to w której formie?

W doktrynie kanonicznej istnieje spór, jeśli chodzi o odpowiedź na to pytanie. Jedna grupa kanonistów odpowiada przecząco, inna – twierdząco. Główne argumenty jednej i drugiej grupy zebrał G. Montini³⁰, sam przyznając się do przynależności do drugiej z nich.

Przeciwnicy możliwości uważnienia małżeństw cywilnych katolików przytaczają trzy zasadnicze argumenty. Po pierwsze, twierdzą oni, iż małżeństwo cywilne katolików nie jest uznawane w porządku kanonicznym za małżeństwo nieważne, ale za małżeństwo nieistniejące. Po drugie, świadomy i dobrowolny wybór małżeństwa cywilnego przez osoby zobligowane do zachowania formy kanonicznej zawiera w sobie najczęściej także brak zgody małżeńskiej. Jest to uprawdopodobnione przez istniejącą w porządku cywilnym (przynajmniej w ich zdecydowanej większości) możliwość rozwodu cywilnego. Tak więc, małżeństwo byłoby nieważne nie tylko z powodu braku formy kanonicznej, ale może przede wszystkim z powodu częściowej symu-

²⁹ Por. KPK, kan. 1161–1163.

³⁰ Por. G. Montini, *La convalidazione del matrimonio: semplice; sanazione in radice*, [w:] *Matrimonio e disciplina ecclesiastica*, "Quaderni della Mendola" 3, red. Gruppo italiano docenti di diritto canonico, Milano 1996, s. 192–194.

lacji zgody małżeńskiej przez wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa. Po trzecie wreszcie, przeciwnicy możliwości uważnienia małżeństw cywilnych katolików twierdzą, iż poprawna interpretacja przepisu kan. 1160 KPK, uwzględniająca tradycję kanoniczną i kontekst, nie pozwala na rozumienie zwrotu *defectus formae* w sensie jej całkowitego braku, jak to ma miejsce w przypadku zawierania małżeństwa cywilnego. Należy je rozumieć w sensie uchybień, do których doszło w czasie celebracji małżeństwa *coram Ecclesia*, jak np. brak delegacji do asystowania przy zawieraniu małżeństwa dla kapłana nieposiadającego tego uprawnienia z mocy prawa.

Strona przeciwna przywołuje za swoim stanowiskiem następujące argumenty. Po pierwsze, stwierdza się, iż uznanie małżeństwa cywilnego za nieistniejące w porządku kanonicznym nie oznacza w sposób automatyczny negacji możliwości jego uważnienia, przynajmniej w formie uważnienia w związku. Świadczy o tym ten sam tekst Komisji, która odrzucając propozycję uznania małżeństwa cywilnego za małżeństwo nieważne w porządku kanonicznym, stwierdziła wyraźnie, że nie będzie to przeszkadzać w możliwości uważnienia w związku takich małżeństw. Zresztą, Kościół dokonywał i dokonuje uważnień w związku nawet wolnych związków. Po drugie, nie można zakładać, że wybór małżeństwa cywilnego łączy się w sposób konieczny z wykluczeniem nierozzerwalności małżeństwa. Symulacja może się dokonać poprzez pozytywny akt woli wykluczający przymiot nierozzerwalności. To jednak należałoby udowodnić. Ponadto wskazuje się, że Kościół przyjmuje domniemanie naturalnej zdolności do zawarcia małżeństwa zgodnego z wolą Bożą w perspektywie stworzenia. Dla przykładu, domniemuje się ważność małżeństw naturalnych, zawartych np. pomiędzy protestantem a muzułmanką. Innymi słowy, małżeństwo cywilne nie wyklucza zaistnienia zgody małżeńskiej naturalnie ważnej. Po trzecie, jurisprudencja rotalna nie wyklucza rozumienia *defectus formae* jako całkowitego braku formy kanonicznej. Przywołuje się też normę kan. 1127 § 2, która obliuguje do zawarcia małżeństwa mieszanego przynajmniej w jakiegokolwiek publicznej formie, po uzyskaniu dyspensy od formy kanonicznej³¹.

Jak można zauważyć, z tego zestawienia poglądów w doktrynie wynika, że wśród kanonistów istnieje zgodność co do możliwości uważnienia małżeństwa cywilnego w formie *sanatio in radice*. Jest to jak najbardziej zrozumiałe, jeśli

³¹ Por. tamże, s. 193–194.

wziąć pod uwagę, że ta forma uważnienia dokonuje się poprzez interwencję uprawnionej władzy kościelnej w poszczególnych, konkretnych przypadkach. Potwierdza to praktyka Kościoła. Zatem, na pytanie o możliwość uważnienia małżeństwa cywilnego katolików należy odpowiedzieć twierdząco, jeśli chodzi o możliwość uważnienia w związku³². Podstawą takiego aktu łaski jest zawsze istnienie zgody małżeńskiej naturalnie ważnej i brak przeszkód małżeńskich z prawa naturalnego albo Bożego pozytywnego.

Spór dotyczy możliwości uważnienia małżeństwa cywilnego w formie uważnienia zwykłego. W celu zajęcia uzasadnionej pozycji w tym sporze należy zaprezentować historię dekretu Sygnatury Apostolskiej z 23 listopada 2005 r. (Prot. Nr 34622/03 CG)³³.

3.3. Nieważne uważnienie zwykłe małżeństwa cywilnego jako nowy tytuł nieważności małżeństwa

Dopuszczenie możliwości uważnienia zwykłego małżeństw cywilnych zaowocowało dwoma zjawiskami w aplikacji prawa, które rozpowszechniły się zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych czy, szerzej mówiąc, w obszarze anglojęzycznym. Pierwszą z nich stała się powszechna praktyka przeprowadzania procesów dokumentalnych o stwierdzenie nieważności małżeństwa osób, które zawarły związek jedynie cywilny, mimo że były zobowiązane do formy kanonicznej, w miejsce zwyczajnego badania przedmałżeńskiego. Praktyka ta stoi ewidentnie w sprzeczności z aktualnym stanem prawnym, o czym była mowa już wcześniej.

Drugim zjawiskiem stało się stosowanie nowego tytułu nieważności małżeństwa, głównie przez trybunały kościelne z tamtego obszaru. Tym nowym tytułem jest nieważne uważnienie zwykłe małżeństwa cywilnie zawartego. Co więcej, tytuł ten został zastosowany także w pięciu wyrokach Roty Rzymskiej³⁴. Ostatni z nich stał się przyczyną wydania przez Sygnaturę Apostolską dekretu, o którym mowa.

³² Należy zaznaczyć, że z tej formy mogą skorzystać w specyficznych przypadkach nawet ci, którzy zakładali wolny związek, ale później wykształcili w sobie *affectio maritalis* i wymie-nili konsens małżeński naturalnie ważny.

³³ Por. *Acta Tribunalium Sanctae Sedis, Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal, Decretum*, „Periodica”, R. XCVI, 2007, z. 2, s. 285–288.

³⁴ *Coram* Funghini, Boccafolla, dwa *coram* Turnaturi i jeden nieopublikowany.

W celu zrozumienia rozstrzygnięcia Sygnatury należy przywołać w streszczeniu tekst dekretu. W części opisującej stan faktyczny dekret przywołuje następujący przypadek: Trybunał N. w dniu X. wydał wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa z tytułu wadliwego uważnienia po stronie pozwanej. Pozwana kobieta złożyła apelację do Roty Rzymskiej. Wyznaczony turnus sędziowski *coram* Z. w dniu Y. postanowił przyjąć apelację do rozpatrzenia w trybie procesowym. W dniu W. przedmiot sporu został sformułowany w sposób następujący: „An constet de nullitate matrimonii, in casu, ex capite defectus novi actus voluntatis ex parte mulieris conventae in matrimonio convalidando” (kan. 1156 § 2; 1157 KPK). Pozwana, która otrzymała z urzędu patrona (adwokata), dwukrotnie wzywana, odmówiła składania wyjaśnień. Po uzupełnieniu instrukcji sprawy turnus *coram* J. w dniu K. wydał wyrok zgodny z wyrokiem pierwszej instancji. Obrońca węzła małżeńskiego po tym wyroku złożył wniosek o udzielenie *nova causa propositio*, otrzymał jednak decyzję odmowną (*coram* C). Obrońca węzła odwołał się od tej decyzji do Sygnatury Apostolskiej, przez co sprowokował wydanie tego dekretu. W tym miejscu pomijam opis formalnych działań i przechodzę do zasadniczej treści tegoż dekretu.

Przede wszystkim przypomina się w nim, że do ponownego wniesienia sprawy po dwóch zgodnych wyrokach dotyczących stanu osób wymaga się zaistnienia nowych argumentów, które powinny być poważne i czyniące prawdopodobnym zmianę wyroku, a wręcz najpoważniejsze, jeżeli przedstawiający je domaga się rozstrzygnięcia przeciwnego. Następnie Sygnatura zwraca uwagę, że małżeństwo, którego nieważność była rozpatrywana, było zawierane pod rządami starego Kodeksu. Nie ma to jednak praktycznego znaczenia, gdyż normy, które zostały wskazane jako podstawa prawna wyroku, nie uległy zmianie.

Jeśli chodzi o meritum sprawy, to Sygnatura przywołuje treść kan. 1160 KPK bez interpretacji, a następnie zwraca uwagę, że małżeństwo zawierane zgodnie z normą tego kanonu rządzi się domniemaniem ważności – *favor matrimonii* (kan. 1060 KPK), oraz domniemaniem, o którym stanowi kan. 1101 § 1. Następnie Sygnatura zwraca uwagę, iż uważnienie zwykłe małżeństwa z powodu braku formy zakłada, że strony posiadają jakąś wiedzę na temat nieważności poprzedniego małżeństwa, dopóki się nie udowodni czegoś przeciwnego, oraz że w czasie uważnienia składają nową zgodę małżeńską, która jest prawdziwą zgodą małżeńską. Wniosek z tego jest taki, że do orzeczenia nieważności małżeństwa potrzebne jest udowodnienie wadliwości

zgody małżeńskiej według zwykłych kryteriów. A ponieważ z treści zaskarżonego wyroku nie wynika, że zostało to w ten sposób przeprowadzone, to Sygnatura postanawia udzielić *nova causa propositio*.

Tak więc dekret Sygnatury opiera się na założeniu, że małżeństwo nieważnie zawarte ze względu na brak formy kanonicznej, aby stać się ważnym, musi zostać ponownie zawarte w formie kanonicznej. I właśnie do tego małżeństwa aplikuje wszystkie domniemania prawne ustanowione przez prawo oraz dwa domniemania, które chociaż nie są domniemaniami prawnymi, to jednak są uprawnione w oparciu o założenie rozumności działającego człowieka. Tak więc, po pierwsze, domniemuje się, że nupturienci decydując się na zastosowanie formy kanonicznej, po uprzednim wyrażeniu zgody małżeńskiej w innej formie, mają świadomość, że małżeństwo zawarte przez nich z pominięciem formy kanonicznej nie jest uznawane za ważne w porządku kościelnym. Po drugie, domniemuje się, że nupturienci ci wyrażając ponownie zgodę małżeńską pragną, aby była to prawdziwa, a więc skuteczna zgoda małżeńska. Wniosek jest taki, że nie wolno przyjmować założenia, iż przy zawieraniu małżeństwa w formie kanonicznej po uprzednim małżeństwie cywilnym zgoda małżeńska pozostaje wadliwa³⁵.

Należy także zauważyć, iż Sygnatura zignorowała podstawę prawną, na którą powoływały się trybunały, a mianowicie kan. 1156 § 2 i 1157 KPK, i wskazuje na kan. 1160 KPK jako właściwą normę do rozpatrywania nieważności małżeństwa w tym przypadku. I wreszcie, sprawa najważniejsza: z treści dekretu wyraźnie wynika, że w przypadku zastosowania kan. 1160 KPK mamy do czynienia z nowym aktem zgody małżeńskiej.

Zakończenie

Podsumowując przedstawione powyżej rozważania, można postawić następujące tezy, wynikające zarówno z doktryny, jak i dyscypliny kościelnej, odnośnie do statusu małżeństw cywilnych zawieranych przez katolików oraz kwestii ich uważnienia:

1. Małżeństwo cywilne katolików jest przez doktrynę teologiczną relatywnie dowartościowywane pod względem moralnym, zwłaszcza w zestawieniu z tzw. „wolnymi związkami”.

³⁵ Por. U. Navarrete, *Commentario*, „Periodica”, R. XCVI, 2007, z. 2, s. 305–306.

2. Małżeństwo takie w porządku kanonicznym uważane jest za nieistniejące. Oznacza to, że porządek kanoniczny tego typu małżeństwu nie przypisuje żadnego z takich określeń jak: *matrimonium irritum*, *matrimonium invalidum*. Małżeństwa zawierane przez katolików w formie cywilnej należy uznać raczej za usiłowanie zawarcia prawdziwego małżeństwa. Dowodem na to są normy kodeksowe dotyczące *matrimonium putativum*, procedury stwierdzającej status osoby wolnej, czy też legitymizacji potomstwa³⁶.
3. Powyższe nie oznacza, że małżeństwo cywilne pozostaje całkowicie poza zainteresowaniem porządku kanonicznego. O tym, że tak nie jest, świadczą normy zakazujące zawarcia małżeństwa kanonicznego bez zgody ordynariusza, gdy takie małżeństwo nie może zostać zawarte w świetle prawa cywilnego, sankcje za usiłowanie zawarcia małżeństwa cywilnego przez duchownych i zakonników, wymóg realizacji zobowiązań naturalnych, aktywność legislacyjna Kościołów lokalnych³⁷.
4. Małżeństwo cywilne katolików jako nieposiadające nawet postaci małżeństwa nieważnego nie może być przedmiotem uważnienia zwykłego. Aplikacja kan. 1160 KPK do małżeństw cywilnych jest błędem, gdyż jest sprzeczna z systemową wykładnią normy tegoż kanonu. Trudno bowiem zrozumieć, dlaczego ten sam prawodawca, który odmawia istnienia małżeństwa cywilnego w kontekście małżeństwa mniemanego czy też badania stanu wolnego katolików cywilnie związanych, miałby uczynić wyjątek dla potrzeb uważnienia zwykłego. Wydaje się, że nie dopuszcza tego także wykładnia literalna.
5. Małżeństwo cywilne katolików może być natomiast przedmiotem uważnienia w zawiązku, który to akt zawiera w sobie dyspensę od obowiązku zachowania formy kanonicznej.

³⁶ Por. KPK, kan. 1061 §§ 1–3; kan. 1137 i 1139; DC art. 5 § 3.

³⁷ Por. KPK, kan. 1071 § 1 n. 2; kan. 1394 §§ 1–2.

A Civil Marriage of Catholics – Its Canonical Significance and Possibilities of Validation

Summary

A civil marriage of Catholics was rethought in the Church doctrine only in context of the plague of, so called, "free unions". The reason of this was the fact that a civil marriage brings some legally binding duties. Canon law considers such marriage not as invalid, but as not existing. The marriage has not *matrimonium putativum* status, because of the lack of the form of the celebration of marriage, which is compulsory.

The civil marriage cannot be validated in a simple way (*sanatio simplex*). The doctrine was confirmed recently by the Roman Rota. The marriage in question can be valid only in retroactive way (*sanatio in radice*), because the act of the competent authority includes required dispensation from canonical form of marriage.